

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 stycznia 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygnaturze akt I C 872/14 z powództwa Drukarni (...) Spółki Jawnej z siedzibą w B. przeciwko (...) w Ł. o zapłatę na skutek zarzutów (...) w Ł. od nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w postępowaniu nakazowym w dniu 8 lipca 2014 roku w sprawie o sygnaturze akt I Nc 479/14:

- uchylił nakaz zapłaty w części dotyczącej kwoty 1200 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 października 2014 roku do dnia zapłaty i w tym zakresie powództwo oddalił oraz uchylił nakaz zapłaty w części orzekającej o kosztach procesu w całości;

- ustalił, iż koszty procesu podlegają stosunkowemu rozdzieleniu i obciążają pozwanego w 92,7%, zaś powoda w 7,3%, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu;

- w pozostałej części nakaz zapłaty utrzymał w mocy.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż (...) w Ł. zorganizowało przetarg na dostawę materiałów poligraficznych w 2013 roku, określono Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia, a strona powodowa przystąpiła do przetargu. W dniu 6 sierpnia 2013 roku pomiędzy stronami podpisana została umowa ramowa Nr 3/08/2013 – A, której celem było ustalenie warunków dotyczących zamówień publicznych, mogących być udzielonymi w trakcie obowiązywania umowy na dostawę drukowanych publikacji w postaci przygotowania do druku oraz druku i oprawy wydawnictw będących publikacjami (...) w Ł.. W § 10 umowy strony postanowiły, że wykonawca będzie zobowiązany do uiszczenia na rzecz zamawiającego kar umownych, gdy nie wykona zlecenia w terminie, w wysokości 5 % wynagrodzenia należnego za w/w zlecenie. W dniu 27 sierpnia 2013 roku (...) w Ł. wystosowało w formie e-maila zaproszenie do złożenia oferty: dostawa książek (...) Pałac H., P.” w dwóch wersjach: polsko – angielskiej i polsko – niemieckiej (po 1.000 egzemplarzy), określając termin składania ofert na 2 dni robocze. Termin związania ofertą został określony na 30 dni a termin realizacji zamówienia na 12 dni roboczych (książka w miękkiej oprawie), termin przekazania pliku produkcyjnego na dzień 3 września 2013 roku do godziny 15.00. Dostawa książek do (...) miała nastąpić do dnia 19 września 2013 roku do godziny 13.00. W zaproszeniu wskazano parametry kolorowości bloku, objętości całkowitej formatu, surowca, nadto określono format okładki. Drukarnia (...) Spółka Jawna z siedzibą w B. złożyła najkorzystniejszą ofertę. Dla nakładu 1.000 egzemplarzy zaproponowała cenę 7.850 zł plus 5 % podatku VAT tj. 8.242,50 zł brutto. Pozwany zlecił powodowi realizację oferty. Strona powodowa przystąpiła do wykonywania zlecenia. W dniu 6 września 2013 roku przedstawiciel (...) A. S. otrzymał od Drukarni informację dotyczącą grzbietu książki, w dniu 7 września 2013 roku drogą mailową został przesłany do drukarni plik zawierający projekt okładki, w tym także grubość grzbietu. W dniu 10 września 2013 roku do siedziby spółki przyjechał A. S., nadzorujący druk książek. Jego zadaniem było sprawdzanie pasowania na punktach kontrolnych, sprawdzanie czy nie pojawiają się elementy niepożądanych obrazów, które nie występowały w pliku elektronicznym. A. S. posługiwał się lupą, znajdował drobne kropeczki niewidoczne gołym okiem, wydłużał tok druku. Niepożądane elementy obrazu pochodziły z matrycy drukarskiej na skutek nieprawidłowej aktywacji płyt na maszynie, ewentualnie innych uszkodzeń mechanicznych emulsji. M. M. po ocenie stanu prac zadzwoniła do przedstawiciela zamawiającego (...) informując, iż mimo poniesionych kosztów drukarnia chce zrezygnować z tej pracy. A. B. przekonywała M. M., by realizowała dalszy ciąg zlecenia bowiem zależy jej na 300 egzemplarzach każdej z książek na dzień 19 września 2013 roku w obu wersjach językowych z uwagi na wystawę realizowaną przez (...). Doszło do konfliktu pomiędzy A. S. a A. M. i po konsultacjach z (...) A. S. opuścił drukarnię. W dniu 18 września 2013 roku Drukarnia wystawiła fakturę VAT nr (...) na kwotę 16.485 zł wskazując jako termin płatności dzień 18 października 2013 roku. W dniu 19 września 2013 roku Drukarnia dostarczyła do (...) po 300 egzemplarzy każdej z wersji językowych przewodnika. W dniu 25 września 2013 roku (...) posiadało już 640 egzemplarzy w wersji polsko – angielskiej i 710 egzemplarzy w wersji polsko – niemieckiej. W dniu 10 października Drukarnia dostarczyła brakujące egzemplarze wersji polsko – angielskiej. Pismem z dnia 27 września 2013 roku dyrektor (...) w Ł. zgłosił wady fizyczne w dostarczonych do (...) w dniach 19 i 25 września 2013 roku egzemplarzach książek w postaci nadmiaru kleju

wydobywającego się spod klejenia bocznego okładki. Nadto wskazał, że nie dotarło jeszcze 60 egzemplarzy zamawianej publikacji. W związku z powyższym nałożono na wykonawcę karę umowną w wysokości 10 % wynagrodzenia na podstawie § 10 ust. 1 b umowy, która to kara na podstawie § 10- ust. 3 umowy miała zostać potrącona z płatności należnej za wykonanie zlecenia. Pismem z dnia 18 października 2013 roku (...) powiadomiło Drukarnię, iż kara umowna zostaje naliczona za 20 dni przekroczenia terminu wykonania zlecenia, co dało 100% kary umownej w stosunku do wynagrodzenia wykonawcy. W dniu 5 listopada 2013 roku Drukarnia wezwała (...) w Ł. do zapłaty kwoty 16.485 zł wynagrodzenia za wykonanie zlecenia zgodnie z zamówieniem. W odpowiedzi (...) w Ł. podtrzymało stanowisko co do naliczonej kary umownej.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo jest uzasadnione w przeważającej części. Sąd Rejonowy wskazał, iż powód bezspornie pozostawał w opóźnieniu w wykonaniu zamówienia, jednak naliczona kara umowna jest rażąco wygórowana. Sąd I instancji podkreślił, iż pomimo tego, że powód wykonał ostatecznie całe zamówienie, to pozwany potrącił karę umowną w wysokości 100 % wynagrodzenia. Wskazał także, iż już samo określenie kary umownej w umowie ramowej na 5 % wynagrodzenia należnego za w/w zlecenie za jeden dzień opóźnienia jawi się jako kara umowna rażąco wygórowana, a nadto, iż powód jedynie nieznacznie opóźnił się z dostawą zamówienia w całości. Podkreślił, iż już w dniu 25 września 2013 roku powód dysponował 97% zamówienia. Sąd Rejonowy argumentował także, że obecnie strona pozwana dysponuje 2.000 egzemplarzy przewodnika w dwóch wersjach językowych, nie zapłaciwszy żadnego wynagrodzenia wykonawcy. W konkluzji Sąd Rejonowy uznał, iż kara umowna mogła się należeć stronie pozwanej jedynie w wysokości 1.200 zł i w tym zakresie wydany nakaz zapłaty wraz z odsetkami od powyższej kwoty uchylił.

Pozwany w apelacji od opisanego wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi –Śródmieścia w Łodzi zaskarżył go w części, tj. w zakresie kwoty 2.510 zł z odsetkami ustawowymi oraz w zakresie orzekającym o kosztach postępowania, wnosząc o jego zmianę w tym zakresie oraz o orzeczenie o kosztach postępowania za pierwszą instancję według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzucił w apelacji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania dowodów, na których Sąd oparł się przy wydawaniu wyroku oraz niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, a także naruszenie art. 484 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację jako bezzasadną należało oddalić.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych do rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Ustalenia te Sąd Okręgowy w Łodzi uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne. Należy bowiem przywołać utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w postępowaniu apelacyjnym nie wymaga się dokonywania ustaleń na podstawie dowodów przeprowadzonych we własnym zakresie oraz ich samodzielnej oceny, jeżeli sąd odwoławczy nie dostrzeże potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez sąd pierwszej instancji. Wówczas wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, niepubl.; wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, niepubl.; wyrok SN z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, niepubl.). Sąd Okręgowy w Ł. podziela przedstawiony pogląd.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie była zasadność roszczenia wynikającego z kary umownej. Zgodnie z treścią art. 483 § 1 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania

zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Stosownie do treści art. 484 § 1 zd. 1 k.c. w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Okoliczność, czy powód poniósł jakąkolwiek szkodę i w jakiej wysokości nie ma zatem co do zasady znaczenia. Zgodnie natomiast z art. 484 § 2 k.c. podstawą miarkowania kary umownej jest wykonanie zobowiązania w znacznej części oraz jej rażące wygórowanie.

Trafnie uznał Sąd pierwszej instancji, iż kara umowna zastrzeżona na rzecz zamawiającego za zwłokę w wykonaniu zlecenia jest rażąco wygórowana (5 % dziennie wynagrodzenia umownego). Już wysokość tej stawki sama w sobie przesądza o rażącym wygórowaniu kary umownej. Jeżeli został zachwiany stosunek wysokości zastrzeżonej kary umownej do wysokości doznanej szkody oraz do wysokości wynagrodzenia – uznać należy, że zastrzeżona kara umowna jest rażąco wygórowana (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 17.06.1988, IV NC 58/88, niepubl., z 21.06.2001, I CKN 1075/00, z 21.09.2007 r., V CSK 139/07, OSNC-ZD 2008/3/72, uchwała siedmiu sędziów, zasada prawna z 6.11.2003, III CZP 61/03, OSNC 2004/5/69). W sprawie niniejszej kara umowna wyniosła sto procent wynagrodzenia powoda. Podkreślić należy, iż już w dniu 25 września 2013 roku - zatem po 6 dniach opóźnienia - (...) w Ł. dysponowało 97% zamówienia. Dalsze 3 % zamówienia dostarczone zostało w dniu 10 października 2013 roku.

Skarżący z tytułu opóźnienia w wykonaniu zobowiązania nie poniósł także żadnej szkody. Wprawdzie powstanie roszczenia zapłaty kary umownej – jak już wyżej wskazano - nie jest uzależnione od powstania szkody, to jednak brak szkody po stronie wierzyciela jest przesłanką do miarkowania kary umownej zgodnie z art. 483 k.c. i art. 484 § 2 k.c. Kara umowna jest bowiem surogatem odszkodowania zastrzeżonym w określonej wysokości i nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia wierzyciela.

Okoliczności powyższe przemawiają za uznaniem, że kara umowna jest rażąco wygórowana jak i zaistnienia drugiej przesłanki miarkowania kary umownej tj. wykonania zobowiązania w znacznej części. Stąd też Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania stanowiska Sądu Rejonowego ustalającego wysokość kary umownej na poziomie 1200 zł. Kara ustalona w takiej wysokości stanowi wystarczającą represję dla strony powodowej, która bezspornie dopuściła się opóźnienia w wykonaniu zobowiązania. Zrealizowała jednak zamówienie w części w takim terminie, który pozwolił na bezkolizyjne przeprowadzenie wystawy przez (...) w Ł. oraz ostatecznie przekazała skarżącemu całość zamówienia.

Wbrew zarzutowi apelacji nie doszło też do naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c., zgodnie z którym uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku ustosunkował się do wszystkich dowodów przeprowadzonych w toku postępowania. W ocenie Sądu odwoławczego treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji spełnia wymogi ujęte w art. 328 § 2 k.p.c. Jak podnosi się w orzecznictwie obraza art. 328 § 2 k.p.c. może być skutecznym zarzutem apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 3 grudnia 2013 roku, I ACa 715/13, LEX nr 1416118). W rozpoznawanej sprawie opisana wyżej sytuacja nie miała jednak miejsca. Sąd Rejonowy dokonał bowiem wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, czyniąc na podstawie powołanych dowodów ustalenia faktyczne.

Odnosząc się natomiast od zarzutu powołanego w uzasadnieniu apelacji w postaci zasądzenia odsetek od daty wymagalności a nie od daty wyrokowania wskazać należy, iż wprawdzie wyrok sądu miarkujący karę umowną ma charakter konstytutywny, jednak wywiera on skutek *ex tunc*, gdyż reguluje wysokość kary umownej od chwili jej wymagalności (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2007 r., I CSK 270/07, niepubl.). Zobowiązanie do zwrotu świadczenia nienależnego ma charakter bezterminowy (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, niepubl. i z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CSK 461/03, niepubl. oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, nr 7, poz. 91). Zwrot tego świadczenia powinien

zatem nastąpić niezwłocznie po wezwaniu dłużnika przez wierzyciela do jego spełnienia (art. 455 k.c.). W niniejszym wypadku strona powodowa wskazała datę zasądzenia odsetek jako datę późniejszą niż data wniesienia pozwu czy wezwania do zapłaty.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej, o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 801,18 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Na koszty te złożyła się kwota 300 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego - § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490) oraz kwota 501,18 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu. Dominujący w orzecznictwie pogląd, który podziela także Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie, nakazuje uznać, że celowe i niezbędne koszty przejazdu profesjonalnego pełnomocnika strony w celu wzięcia udziału w rozprawie wchodzi w skład kosztów procesu (tak np. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 12 czerwca 2012 roku w sprawie III PZP 4/12). Kwota ta wynika z przemnożenia odległości 600 km przez stawkę kilometrową 0,8353 zł (wysokość od 2007 roku) wynikającą z § 2 pkt 1 b rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 roku w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz.U. 2002 nr 27 poz. 271 ze zm.)